

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Sędziowie: SO Dariusz Kawula

SO Anna Judejko (spr.)

Protokolant: apl. adw. Wojciech Wieruszewski

przy udziale Marzanny Woltmann-Frankowskiej prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016r., 26 lutego 2016 r.

sprawy **K. P. (1)** oskarżonego o przestępstwa z art.286 § 1 k.k. i inne,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16.12.2013 r. w sprawie sygn. akt. VIII K 454/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego w pkt 3,

- ustala, iż czyn zarzucany w pkt 1 został popełniony w dniu 23 stycznia 2009 roku,

- rozwiązuje węzeł kary łącznej orzeczonej w pkt V i na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 i 2 k.k. łączy kary pozbawienia wolności i grzywien orzeczone wobec oskarżonego w pkt I, II i IV wymierzając karę łączną 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda,

- jako podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej wskazuje przepisy art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 k.k. skracając jego okres do 3 (trzech) lat jednocześnie wskazując, iż rozstrzygnięcie to dotyczy, orzeczonej niniejszym wyrokiem kary łącznej pozbawienia wolności,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w W. kwotę 1008 (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję, w całości.

Anna Judejko Justyna Andrzejczak Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie VIII K 454/11 **K. P. (1)** został uznany za winnego 4 przestępstw z art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w

zw. z art. 286 § 1 k.k., za które została mu wymierzona kara łączna 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby oraz kara łączna 150 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda z nich.

Nadto Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanymi mu przestępstwami poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) SA kwoty 3.395,76 zł.

W kolejnych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach pomocy prawnej oraz kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli **oskarżony** oraz jego **obrońca**. obrońca K. P. (2) zarzucił wyrokowi Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych będący skutkiem niewłaściwej oceny dowodów i prowadzący do niesłusznego uznania, że mandant ww. dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Również oskarżony w apelacji własnej zakwestionował prawidłowość dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych jednocześnie podważając wartość dowodową opinii, jakie na potrzeby niniejszego postępowania sporządzone zostały przez biegłych. Nadto skarżący zakwestionował szereg z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących między innymi zwlekania przez oskarżonego ze zgłoszeniem szkody odnośnie jednego ze zdarzeń oraz zarzucił Sądowi Rejonowemu oparcie orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym, co wynikać miało z nieprzesłuchania świadka zdarzenia opisanego w punkcie 3. wyroku oraz nieprzesłuchania pracowników (...) jak również z zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych odnośnie stanu zdrowia na skutek kolizji drogowej.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchYLENIE i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie okazały się celowe, pozwoliły bowiem na dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji i w konsekwencji jego zmianę w sposób niżej opisany. Należy jednak podkreślić, iż zawarte w nich zarzuty i argumenty nie podważają co do zasady ustaleń Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy oskarżonego w odniesieniu do przypisanych mu czynów.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym we wniesionych środkach odwoławczych nie ma bowiem żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), 6, 67; OSN KW (...), 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy w niniejszym składzie wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu Rejonowego, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Efektem prawidłowo

przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny.

Nie sposób nie zauważyć, iż apelacje skarżących ograniczają się w rzeczywistości do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie zawierają zaś praktycznie żadnych nowych argumentów poza prezentowanymi wcześniej w toku postępowania, które zdyskwalifikowane zostały przez Sąd I instancji jako nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego a nadto sprzeczne z pozostałymi dowodami. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie widząc powodów do jej powielania. Przedstawiona przez oskarżonego a następnie powielona w apelacjach wersja wydarzeń nie przekonała bowiem ani Sądu Rejonowego ani Sądu odwoławczego.

Z uwagi na podniesione przez oskarżonego zarzuty Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności uzupełnił jednak przewód sądowy poprzez przesłuchanie w charakterze świadków pracowników (...), których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek nie przyczyniły się one w istotny sposób do dokonania w sprawie ustaleń faktycznych. Z uwagi na upływ czasu od inkryminowanych zdarzeń jak również ilość podejmowanych przez świadków czynności zawodowych ww. nie byli w stanie przypomnieć sobie okoliczności związanych z konkretnymi postępowaniami szkodowymi, w związku z czym ich zeznania w przeważającej części odnosiły się w sposób ogólny do charakteru obowiązków świadków oraz obowiązujących procedur.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż z uwagi na przedmiot postępowania dowodem o istotnym znaczeniu dla dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych były opinie biegłych W. G. i J. W.. Podjęta przez oskarżonego próba podważenia wartości dowodowej tychże opinii nie zakończyła się przy tym powodzeniem. Trzeba bowiem pamiętać, że podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być, z natury rzeczy, polemika stron, a nawet sądu, z czysto fachowymi opiniami specjalistów, a jedynie analiza logiczna opinii. Wprawdzie opinia biegłego stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. zostaje dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłych, których sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują (SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33). Jednocześnie jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił (jak miało to miejsce w realiach niniejszej sprawy), to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 k.p.k. Zwłaszcza zaś nie może stać się podstawą do stosowania tego przepisu procesowego okoliczność, że strona ta, wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej - i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy brakuje stronie wiadomości specjalnych - są błędne (SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33; SN V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50, SN IV KK 164/14 Prok. i Pr. 2015, nr 4, poz. 16).

Sąd odwoławczy analizując akta rozpoznawanej sprawy w powyższym zakresie miał przy tym na uwadze, iż biegli sporządzili na potrzeby postępowania opinie pisemne, następnie zaś zostali przesłuchani uzupełniająco przed Sądem I instancji jak również w drodze uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem odwoławczym, zaś wnioski przez nich przedstawiane pozostawały ze sobą spójne i logiczne. Biegli mieli zarazem możliwość ustosunkowania się do szeregu zarzutów podnoszonych przez oskarżonego i jego obrońcę. Brak jest zatem w ocenie Sądu podstaw, do uznania sporządzonych przez biegłych opinii za niejasne, niepełne czy nielogiczne, tylko taka konkluzja przemawiać zaś mogłaby za skorzystaniem z możliwości wynikającej z treści art. 201 k.p.k.

Istotnym jest przy tym, że oskarżony kwestionując opinie biegłych koncentrował się na tych okolicznościach zdarzeń będących podstawą zgłoszenia żądania wypłaty odszkodowania, które nie miały znaczenia dla wyprowadzonych przez biegłych wniosków. Odległość rzekomo kolidujących ze sobą pojazdów od skrzyżowania czy też warunki panujące w miejscu rzekomej kolizji związane z nachyleniem terenu nie mogły bowiem rzutować na ocenę prawidłowości opinii biegłych w tym zakresie, w jakim stwierdzały one że wskazywane przez K. P. uszkodzenia nie mogły powstać w

opisanych przez niego okolicznościach. Jednocześnie obrońca oskarżonego jak i sam oskarżony dla poparcia swych tez posługiwali się wyrwanymi z kontekstu bądź nadinterpretowanymi przez siebie sformułowaniami zawartymi w opiniach.

W kontekście przytoczonych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie miał podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę przypisaną oskarżonemu P. w punktach I, II i IV przestępstw.

W wypadku czynu opisanego w punkcie 1. części wstępnej wyroku, który polegać miał na zgłoszeniu szkody pojazdu i szkody osobowej mających być skutkiem rzekomej kolizji samochodu obwinionego z pojazdem marki H. istotne znaczenie miał fakt, iż przybyli na miejsce rzekomej kolizji drogowej funkcjonariusze Policji dokonali oględzin należącego do oskarżonego pojazdu marki A., która nie potwierdziła istnienia w pojeździe jakichkolwiek uszkodzeń. Ww. nie stwierdzili istnienia uszkodzeń również w kierowanym przez J. K. samochodzie marki H. jak również nie ujawnili w rejonie rzekomej kolizji śladów hamowania. Analiza wizerunków pojazdów utrwalonych na fotografiach w połączeniu z wynikami ich oględzin pozwoliła zatem biegłym G. i W. na stwierdzenie, że ww. pojazdy nie nosiły cech świadczących o ich wzajemnym kontakcie w trakcie rzekomej kolizji. W obliczu przytoczonych wyżej argumentów nie sposób było dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, utrzymującego, że nie tylko doszło do zderzenia pojazdów, lecz na skutek tego zderzenia uszkodzeniu uległ tylny zderzak jego pojazdu a nadto poniósł on uszczerbek na zdrowiu. Analiza wyjaśnień oskarżonego w zakresie wyżej wskazanego czynu wskazuje zarazem wyraźnie, iż starał się on dostosowywać ich treść do zmieniających się okoliczności sprawy.

Odnosząc się do zarzutów podnoszonych przez skarżących warto w tym miejscu podkreślić, iż wartości dowodowej opinii biegłych nie umniejsza fakt, że wydawane one były w oparciu o dokumentację fotograficzną uszkodzeń pojazdów wykonywaną przez ubezpieczyciela. Istotnym jest bowiem, iż biegli zapoznawali się każdorazowo z kompleksowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i poddawali go szczegółowej analizie. Biegły G. na rozprawie odwoławczej w dniu 26 lutego 2016 roku wskazał jednocześnie, że każdy materiał dowodowy - w tym również zdjęcia - może służyć do analizy i rekonstruowania zdarzenia.

Nie sposób przy tym uznać za zasadny podniesionego przez oskarżonego zarzutu, że Sąd Rejonowy winien był skorzystać z opinii biegłych lekarzy w celu stwierdzenia, czy na skutek wskazanego wyżej zdarzenia powstać mogła szkoda na osobie w postaci uszkodzenia kręgosłupa. Należy bowiem podkreślić, iż skръcenie odcinka szyjnego kręgosłupa zostało odnotowane w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego oskarżonego na podstawie wywiadu z pacjentem, jednak wykonane zdjęcie RTG nie wykazało żadnych zmian w tym zakresie. Jednocześnie w sytuacji gdy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ustalono, że do opisywanej przez oskarżonego kolizji w ogóle nie doszło oczywistym jest, iż uszczerbek na zdrowiu – nawet jeśli faktycznie zaistniał – nie mógł być skutkiem opisywanego przez oskarżonego zdarzenia z dnia 30 czerwca 2008 roku.

Sąd odwoławczy zmienił wyrok w powyższym zakresie jedynie poprzez ustalenie, że czyn zarzucany oskarżonemu w punkcie 1 został popełniony w dniu 23 stycznia 2009 roku. Jak bowiem wynika z akt sprawy oraz akt szkodowych szkoda w związku ze wskazanym wyżej zdarzeniem została zgłoszona przez oskarżonego w wyżej wskazanej dacie, zaś data 23 stycznia 2010 roku była skutkiem powielenia przez Sąd Rejonowy błędu zawartego w akcie oskarżenia.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd odwoławczy potwierdza jednocześnie prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 2. Z opinii sporządzonej przez biegłych wynika bowiem w sposób jasny, iż o ile uszkodzenia przedniego lewego naroża mogły powstać w okolicznościach podawanych przez oskarżonego, w obszarze przedniego lewego koła nie stwierdzono jednak takich uszkodzeń, które można by powiązać z mechanizmem zdarzenia.

Jak już wyżej wskazywano oskarżony w odniesieniu do omawianego czynu podnosił zarzuty koncentrujące się na okolicznościach nie mających znaczenia dla wyprowadzonych przez biegłych wniosków. Odległość rzekomo kolidujących ze sobą pojazdów od skrzyżowania czy też warunki panujące w miejscu rzekomej kolizji związane z

nachyleniem terenu nie mogły bowiem rzutować na ocenę prawidłowości opinii biegłych w tym zakresie, w jakim stwierdzały one że wskazywane przez K. P. uszkodzenia nie mogły powstać w opisanych przez niego okolicznościach.

Jednocześnie oskarżony nie kwestionował oświadczenia, jakie w związku z kolizją złożył kierujący pojazdem D. (...), a które wskazywało zakres powstałych uszkodzeń jak również nie domagał się dokonania ponownych oględzin pojazdu, do czego był uprawniony, początkowo zaś sam nie wskazywał na uszkodzenie na skutek kolizji lewego koła.

Analogicznie ocenić należało i te zarzuty apelacji, które zmierzały do podważenia odpowiedzialności oskarżonego w odniesieniu do czynu zarzucanego mu w punkcie 4.

Warto zauważyć, że również i w tym zakresie K. P. w swej apelacji koncentruje się na kontestowaniu argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnoszącej się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, które nie miały zasadniczego znaczenia dla możliwości przypisania ww. sprawstwa i winy. W obliczu bezspornego ustalenia, że wskazywane przez oskarżonego uszkodzenie szyby nie mogło powstać w opisywanych przez niego okolicznościach poza zainteresowaniem Sądu pozostaje to, czy oskarżony mógł dogonić pojazd ciężarowy i czy pojazd ten jechał z obciążeniem czy bez.

Opinia biegłych nie pozostawia zaś w powyższym zakresie miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości. Biegli G. i W. wskazali bowiem, iż jakkolwiek na szybie należącego do oskarżonego pojazdu marki O. (...) stwierdzono kilka pęknięć, jednak nie tworzyły one punktu zbiegu charakterystycznego dla pęknięć spowodowanych uderzeniem ciała o skupioną masę, w miejscach rozprzestrzeniania się pęknięć nie stwierdzono ubytku wykruszenia czy innego uszkodzenia, które wskazywałoby na uderzenie kamieniem zaś obraz pęknięć skłania do wskazania ich źródła w dolnej krawędzi szyby. Na rozprawie odwoławczej biegli ustosunkowali się również do twierdzeń oskarżonego już po sporządzeniu opinii, że omawiane przez biegłych pęknięcia szyby powstały już po zdarzeniu, natomiast na skutek zdarzenia powstała jedynie „dziurka-odprysk” (133 -134) wskazując, że jest ona widoczna w środku pomarańczowego koła zakreślonego na fotografii znajdującej się na karcie 77 akt. Biegli kategorycznie stwierdzili, że uszkodzenie, na które wskazywał oskarżony nie mogło powstać na skutek uderzenia przedmiotem o skupioną masę w postaci kamienia. Biegły W., z którego opinią w pełni zgodził się biegły G., wskazał na właściwości materiału z którego zbudowana jest szyba samochodowa – duża twardość i kruchość, które to właściwości powodują, że w przypadku uderzenia w szybę ciała o skupioną masę w najlepszym przypadku dochodzi do wyłupania fragmentu wierzchniej warstwy, wówczas ze względu na kruchość powstają promieniste pęknięcia i to przyjmuje wygląd jak utkana przez pająka pajęczyna. Wielkość zaś tych pęknięć zależy od masy materiału i energii. Biegły G. stwierdził nadto, że na zdjęciu wskazanym przez oskarżonego widoczne są dwa pęknięcia pod kątem prostym, w miejscu krzyżowania mógł nastąpić minimalny odprysk, jednak nie jest to odprysk związany z uderzeniem kamienia. W ocenie Sądu Okręgowego biegli w sposób jasny i logiczny wyjaśnili swoje stanowisko w sposób rzeczowy, logiczny i szczegółowy odnieśli się do argumentów podnoszonych przez skarżących, udzielili wyczerpującej odpowiedzi na pytania stron i Sądu, wyjaśniając wskazany w opinii pisemnej mechanizm powstania uszkodzenia. Opinia biegłych, że na szybie nie ma uszkodzenia o cechach świadczących, iż powstało na skutek uderzenia kamienia jest w pełni przekonująca.

Jakkolwiek i powyższa opinia bazowała na dokumentacji fotograficznej uszkodzenia z przyczyn uprzednio już wskazanych nie pozbawiała jej to wartości dowodowej. Biegły W. wskazał bowiem, że materiał fotograficzny jest materiałem dowodowym i pozwalał na zajęcie stanowiska, zaś jakość przekazanych mu materiałów była typowa dla zdjęć, z jakimi ma do czynienia w swej pracy.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż oskarżony zarzuca Sądowi I instancji dokonanie niewłaściwych ustaleń odnośnie zwlekania przez niego przez okres 2 miesięcy ze zgłoszeniem szkody powstałej na skutek zdarzeń z dnia 8 lutego 2008 roku nie przedstawiając w tym zakresie jakichkolwiek racjonalnych argumentów. K. P. odwołuje się bowiem wyłącznie do faktu, iż w tym samym dniu o zdarzeniu powiadomił Policję przekazując funkcjonariuszowi zdjęcie ze zdarzenia, które w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęło. Fakt zgłoszenia przez oskarżonego zdarzenia na Policji potwierdziły kserokopie dokumentów nadesłanych z Komendy Miejskiej Policji w P. (k 519 – 529). Z udzielonej jednak informacji wynika, że dokumentacja fotograficzna nie była wykonywana, wśród wskazanych dokumentów nie ma

też protokołu świadczącego o dokonaniu oględzin. Należy przy tym wskazać, że zawiadomienie Policji nie zmienia faktu, iż oskarżony nie zgłosił szkody w zakładzie ubezpieczeń niezwłocznie po rzekomym uszkodzeniu szyby, wobec czego wnioski Sądu stanowiące, poza opinią biegłych, dodatkowy element argumentacji podważającej wiarygodność wyjaśnień oskarżonego znajdują logiczne uzasadnienie.

W kontekście stawianych oskarżonemu zarzutów istotnym jest, iż osoba ubezpieczona ubiegająca się o wypłatę odszkodowania jest zobowiązana do przedstawienia przed zakładem ubezpieczeń wszystkich, prawdziwych okoliczności zdarzeń stanowiących podstawę wypłaty odszkodowania oraz ustalenia jej wysokości, z którego to obowiązku oskarżony się nie wywiązał. Wprowadzenie w błąd dotyczyć przy tym może nie tylko samego faktu zaistnienia kolizji ale również jej okoliczności czy rozmiarów uszkodzeń pojazdów.

Należy podkreślić, że nawet jeżeli biegli w niektórych przypadkach odwoływali się do „niewielkiego prawdopodobieństwa” powstania danych uszkodzeń, to ich opinie były na tyle stanowcze, że w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami poszczególnych zdarzeń precyzyjnie przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalały na poczynienie pewnych ustaleń i przyjęcie, iż opisywane przez oskarżonego zdarzenia bądź w ogóle nie mogły mieć miejsca bądź też nie miały takiego przebiegu, jaki deklarował oskarżony zgłaszając szkodę a jego działania miały na celu wyłudzenie odszkodowania. Nie można zatem uznać, że w przedmiotowej sprawie zachodziły podstawy do zastosowania zasady sformułowanej w przepisie art.5§2kpk.

Sąd Okręgowy zmienił jednak zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 3. zaskarżonego wyroku. Należy bowiem wskazać, iż oskarżyciel publiczny zarzucił K. P. (1) popełnienie czynu mającego polegać na zgłoszeniu w dniu 16 kwietnia 2008 roku w P. szkody majątkowej w pojeździe O. (...) o nr rej. (...) powstałej w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 7 marca 2008 roku a tym samym wprowadzenie w błąd pracowników (...) SA co do zakresu powstałych uszkodzeń i próbę wyłudzenia kwoty 829,67 zł. Przedmiotem zarzutu było zatem konkretne zachowanie popełnione w dniu 16 kwietnia 2008r.

Przypomnienia wymaga, iż w postępowaniu przed sądem co do zasady obowiązuje zasada skargowości. Jest to dyrektywa, w myśl której żądanie uprawnionego podmiotu, czyli skarga, stanowi warunek wszczęcia i prowadzenia postępowania oraz rozstrzygnięcia przez sąd. Akt oskarżenia otwiera postępowanie jurysdykcyjne, zakreślając jednocześnie granice przedmiotowe i podmiotowe rozpoznania sprawy. Sąd nie może orzekać w sprawie oskarżonego nieobjętego aktem oskarżenia ani też w odniesieniu do czynu, który nie jest przedmiotem skargi. Jednocześnie ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia a jego granice wyznaczone są przez miejsce i czas oraz sposób działania oskarżonego.

Jak wynika z akt szkodowych załączonych do akt głównych postępowania – i jak przyjął Sąd Rejonowy – oskarżony faktycznie w dniu 16 kwietnia 2008 roku w P. dokonał zgłoszenia szkody mającej być skutkiem uszkodzenia przez Z. H. należącego do oskarżonego i zaparkowanego przed sklepem (...) pojazdu O. (...) o nr rej. (...). Z dokumentu zgłoszenia szkody znajdującego się na k. 168 – 171 akt szkodowych wynika przy tym, iż oskarżony w tym dniu wskazując zakres uszkodzeń będących skutkiem zdarzenia podał, iż uszkodzeniu w jego pojeździe uległ prawy przedni błotnik (taka sama informacja znalazła się z sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji notatce), przedni zderzak, przednie prawe nadkole oraz chłodnica.

Należy przy tym podkreślić, iż powołani do sprawy biegli nie wykluczali powstania ww. uszkodzeń na skutek opisanego przez oskarżonego zdarzenia, z którym wiązał on powstanie szkody (odnośnie chłodnicy nie wykluczyli możliwości uszkodzenia zaczepu jej mocowania). Z opinii biegłych wynika, że nie można wykluczyć, iż uszkodzenia przedniego prawego błotnika, listwy ochronnej przedniego prawego błotnika, nadkola wewnętrznego przedniego prawego, listwy ochronnej drzwi przednich prawych i zaczepu mocującego osłony chłodnicy mogły powstać w wyniku uderzenia w pojazd oskarżonego cofającego samochodu marki P. (...).

Biegli nie stwierdzili natomiast przesłanek do kwestionowania sprawności innych elementów pojazdu oskarżonego – prawego reflektora, prawego kierunkowskazu, przedniego, drążka poprzecznego, tarczy i opony koła przedniego prawego, chłodnicy, końcówek drążka stabilizatora i drążka kierowniczego. Nie stwierdzili również na podstawie

zakresu uszkodzeń elementów działania znaczących sił niszczących, które spowodowałyby uszkodzenie koła, elementów układu kierowniczego i zawieszenia. Elementy te nie zostały jednak wskazane przez K. P. jako uszkodzone w chwili zgłaszania szkody w dniu 16 kwietnia 2008 roku, które to działanie było przedmiotem zarzutu, lecz w piśmie oskarżonego sporządzonym w dniu 23 kwietnia 2008 roku i stanowiącym odwołanie od decyzji (...) SA odmawiającej wypłaty odszkodowania w wysokości oczekiwanej przez oskarżonego.

W rzeczywistości zatem działanie mające na celu wprowadzenie w błąd pracowników (...) SA co do zakresu powstałych uszkodzeń i związana z tym próba wyłudzenia nienależnego świadczenia w kwocie 829,67 zł miało miejsce w innej dacie, niż wskazana w zarzucie (nie 16 lecz 23 kwietnia 2008 roku) jak i w innych okolicznościach (nie w zgłoszeniu szkody lecz w związku z odwołaniem od decyzji o wysokości przyznanego odszkodowania). Sąd odwoławczy doszedł zatem do wniosku, iż w zaistniałej sytuacji nie sposób mówić o tożsamości czynu, którego popełnienie zarzucał oskarżonemu prokurator w akcie oskarżenia z czynem, za który ww. został skazany w punkcie III zaskarżonego wyroku w związku z czym orzekając we wskazany wyżej sposób Sąd Rejonowy wyszedł poza granice przedmiotowe aktu oskarżenia. W zaistniałej sytuacji procesowej Sąd odwoławczy zobligowany był do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego K. P. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 3. W dniu 16 kwietnia 2008r. w zgłoszeniu szkody oskarżony nie podał bowiem uszkodzeń, których zaistnienie zostało zakwestionowane. Nie można zatem uznać, że już zgłaszając szkodę w tym dniu oskarżony miał zamiar wprowadzenia zakładu ubezpieczeń w błąd i wyłudzenia odszkodowania.

Niezależnie od powyższego wypada zauważyć, że Sąd odwoławczy, nawet w przypadku uznania, że nie ma problemu braku tożsamości czynu, a jedynie występuje problem błędnych ustaleń co do okoliczności czynu, to nie może – w przypadku apelacji na korzyść oskarżonego – zmieniać wyroku poprzez dokonanie nowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego.

W związku z uniewinnieniem K. P. (1) od popełnienia ww. czynu z powodów proceduralnych bezprzedmiotowym stało się odnoszenie do zarzutów jakie w tym zakresie podniósł oskarżony a dotyczących nieprzesłuchania świadka – pracownika sklepu (...), niewłaściwej oceny zeznań świadka Z. H. (2).

Konsekwencją uniewinnienia K. P. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 3. była konieczność rozwiązania węzła kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny orzeczonych wobec oskarżonego w punkcie V wyroku Sądu I instancji i orzeczenie na nowo kary łącznej za czyny przypisane ww. w punktach I, II i IV wyroku.

Sąd uprawniony był zatem do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w granicach od 10 miesięcy do 2 lat i 4 miesięcy oraz od 100 do 280 stawek dziennych grzywny. Na tle ustawowych granic wymiaru kary łącznej wyróżnia się przy tym trzy modelowe rozwiązania określające sposoby łączenia kar jednostkowych - system kumulacji kar, system asperacji oraz system absorpcji kar. Wybór sposobu łączenia kar i wymiar kary łącznej orzekanej w danej sprawie uzależniony jest od okoliczności konkretnego przypadku, w tym w szczególności od związku przedmiotowego i podmiotowego pomiędzy poszczególnymi zbiegającymi się przestępstwami oraz prognozy kryminologicznej skazanego, w kontekście której uwzględnić należy wcześniejszą i późniejszą jego karalność oraz jego zachowanie po popełnieniu przestępstw, w tym w czasie odbywania kary. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 lipca 2000r. (II AKa 171/00, OSA 2001/2/5), że priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji, natomiast kara łączna orzeczona na zasadzie absorpcji lub kumulacji – wyjątkiem, przy czym decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej winien mieć wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej, zaś popełnienie dwóch lub więcej przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym, przemawiającym za orzeczeniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji.

Kierując się wskazaniem doktryny i orzecznictwa jak również mając na uwadze okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd odwoławczy uznał za zasadne wymierzenie skazanemu za przypisane mu czyny kary łącznej 11 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda jak kar uwzględniających dyrektywy wymiaru kary łącznej. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do ingerencji w wysokość

wymierzonych kar jednostkowych uznając, iż są one adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego jak również do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.

Sąd Okręgowy podziela przy tym przekonanie Sądu I instancji, iż cele kary możliwe będą do osiągnięcia wobec K. P. (2) w warunkach wolnościowych. W stosunku do oskarżonego możliwe jest bowiem sformułowanie pozytywnej prognozy kryminalistycznej i warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Sąd kierując się aktualnym brzmieniem przepisów ustawy karnej jako podstawę orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary przyjął przy tym przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wskazując, że rozstrzygnięcie to dotyczy orzeczonej niniejszym wyrokiem kary łącznej pozbawienia wolności.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią przepisu art. 4§1kk jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, o ile wcześniej obowiązująca ustawa nie jest względniejsza dla sprawcy. W ocenie Sądu Okręgowego przepisy Kodeksu karnego w wersji obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015r. nie były korzystniejsze dla oskarżonego w sytuacji wymierzenia mu kary pozbawienia wolności w wymiarze pozwalającym na zawieszenie jej wykonania również na podstawie zmienionych przepisów, wobec tego Sąd Odwoławczy zastosował przepisy Kodeksu karnego w wersji obowiązującej od 1 lipca 2015r. W konsekwencji Sąd Okręgowy obniżył wymiar okresu próby do 3 lat. W świetle bowiem aktualnie obowiązującego przepisu art. 70§1kk okres próby może wynosić od 1 roku do lat 3.

W pozostałym zakresie nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał je w mocy.

W punkcie 3. wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) SA w W. kwotę 1008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Kwota powyższa uwzględnia fakt, iż sprawa oskarżonego rozpoznawana była przed Sądem Okręgowym w Poznaniu dwukrotnie, nadto uwzględnia ona ilość terminów rozpraw, na których oskarżyciela posiłkowego reprezentował jego pełnomocnik.

W ostatnim punkcie wyroku orzeczono kosztach postępowania odwoławczego zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia, w tym od opłaty za II instancję. Sąd miał na uwadze, iż zaskarżony wyrok na skutek wywiezionych w sprawie apelacji został zmieniony na korzyść K. P. (1) jak również uwzględnił pozostałe obciążenia finansowe, które w związku z uprawomocnieniem wyroku skazującego zobligowany będzie ponieść oskarżony.

Anna Judejko Justyna Andrzejczak Dariusz Kawula